

Kultura Powstania [TPCT 174]

W jaki sposób Powstanie stało się miejscem kultury, ale i zarazem wydarzeniem kulturotwórczym? Czy atmosfera przywróconej wolności, stała się elementem wspólnototwórczym? Czy możemy mówić o fenomenie kultury powstańczej oraz jak wygląda jej późniejsza adaptacja? To są sprawy, które stawiamy w centrum tego numeru tygodnika – w 75. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

1 sierpnia 1944 roku była piękna, bezwietrzna, słoneczna pogoda. Jeszcze nikt z cywilów nie zdawał sobie sprawy z tego co wydarzy się o 17.00, a z Powstańców, że czeka ich 63 dni walk, które po pierwszych sukcesach obrócą się w dramatyczne zmagania z całą bezwzględną niemiecką machiną. Wybuchły nie tylko walki na warszawskich ulicach, ale i szła wolności po nocy okupacji. Jednak nie tylko to – na nowo ożyła kultura nieskrępowana niemieckimi obwieszczeniami, zakazami z zawieszoną nad głową karą śmierci. Warszawa nabrała oddechu, a wraz z nim świeżego powiewu świata, który utraciła na 5 lat.

Do krwiobiegu powstańczej stolicy wróciła prasa, która mimo trwających walk była otwarta na publikowanie poezji, grafiki, a także oczywiście wieści z przebiegu walk. Od 1 sierpnia do 5 października 1944 r. ukazało się w Warszawie 167 tytułów prasowych – z czego ponad 90 było zupełnie nowymi wydaniem – reprezentującymi całe spektrum ideowe Warszawy. I nie można tu mówić o amatorce pisanej podług prostej frazy – z prasą wiążą się znakomite nazwiska i ich pióra:

Halina Auderska, Władysław Bartoszewski, Jan Brzechwa, Jan Dobraczyński, Aleksander Gieysztor, Stanisław Herbst, Aleksander Kamiński, Zofia Kossak, Stefan Wiechecki, czy Jan Marcin Szancer, aby wymienić kilka nazwisk – a przecież to już cała plejada!

Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.

Prosimy, kliknij tutaj i przekaż darowiznę w dowolnej wysokości.

Jednak to nie jedyne miejsce, które zapewniało obieg informacji, czy dawało dostęp do kultury. W budynku PKO na ulicy Jasnej 9, 8 sierpnia zaczęła nadawanie radiostacja „Błyskawica”, która wraz z sygnałem „Warszawianki” stała się symbolem życia w czasie powstania. Był to pierwszy i jedyne w tej wojnie wypadek, żeby z kraju okupowanego, wprost z pola walki, nadawała radiostacja foniczna.

Na codzienny program składał się dziennik oraz doniesienia z walk, ale też, program artystyczny. Teksty po angielsku czytał między innymi Jan Nowak-Jeziorański, a program był układany przez takich radiowców, jak Jeremi Przybora.

Kolejnym elementem podtrzymywania „normalności” życia codziennego był powrót występów przedwojennych artystów. To oni starli się utrzymywać dobre morale wśród Powstańców. Wśród piosenkarzy znalazła się zarówno sama Mira Zimińska, jak i Mieczysław Fogg. Otwierają się także prowizoryczne teatry, do których wracają aktorki i aktorzy, którzy do tej pory musieli szukać zatrudnienia poza swoim zawodem. W bramach, skwerach i placach odbywają się też

spektakle kukiełkowe wraz z oprawą muzyczną! Niezwykłe widowiska gromadzą widzów, odrywając ją od teatru toczącej się za plecami wojny.

A przecież to nie wszystko! Życie kawiarniane, tak ważne przed wojną, staje się na powrót miejscem, w którym nie czyha niemiecki agent. Improvizowane lokale, które zapełniają teren zajęty przez Powstańców, oferują oprócz skromnego wiktów z kawą zbożową, herbatą czy kanapkami – przede wszystkim namiastkę dawnej codzienności. To tu, żołnierze mogą się podzielić informacjami z ludnością cywilną, to tu też wymieniają wrażenia i wygaszają emocje, ale i flirtują. Życie stolicy czasów Powstania Warszawskiego stanowi „inny świat”, ale nie ten z literatury pisanej przez Herlinga-Grudzińskiego, lecz wydzieloną przestrzeń wolności, gdzie reguły niemieckiego terroru są zawieszane, a wraca niecodzienna codzienność.

W tym numerze chcemy spojrzeć na fenomen rodzącej się w czasie Powstania kultury i powrotu życia artystycznego, schowanego przez lata przed okupantem. W jaki sposób Powstanie stało się miejscem kultury, ale i zarazem wydarzeniem kulturotwórczym? Czy atmosfera przywróconej wolności, stała się elementem wspólnototwórczym? Czy możemy mówić o fenomenie kultury powstańczej oraz jak wygląda jej późniejsza adaptacja? To są sprawy, które stawiamy w centrum tego numeru tygodnika – w 75. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Jan Czerniecki
Redaktor naczelny



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego